

# blżej ziemi



foto: materiały prasowe Matejtor

Projektanci coraz częściej robią rzeczy przyziemne – solidne w formie albo wykonane z surowców postrzeganych jako mało szlachetne. Czasem dla żartu, innym razem po to, aby przypomnieć, czym powinien być dziś design.

Każdy z nas chce mieć na świecie swój kawałek ziemi, choćby w doniczce na oknie w domu z betonu. Uciekamy ze wsi do miasta w poszukiwaniu lepszego życia, by z biegiem czasu nostalgicznie zapragnąć powrotu. Jakby ta tęsknota za naturą i przestrzenią była zapisana w naszym DNA.

Pustej i niezniszczonej przez nasze działania ziemi jest jednak coraz mniej. Staje

się więc tym cenniejsza. Marek Cecuła tworzy z niewypalanej i wysuszonej masy ziemnej blok „1 kg Earth” – konceptualny produkt dla unaocznienia tej prostej prawdy. Nikt lepiej niż artysta, którego tworzywem jest glina, nie czuje jej piękna i możliwości. Cecuła ma w sobie niezwykłą pokorę człowieka, który widzi, że natura jest największym z projektantów. Pokazują to jego „Kamienie na stole” (współpraca

z Edytą Cieloch) czy serwis do parzenia herbaty w kształcie konarów drzew.

Motywy zapożyczone z natury znajdujemy w pracach wielu współczesnych projektantów. Postępująca degradacja środowiska, zmiany klimatyczne i katastrofy ekologiczne sprawiają, że zastanawiamy się, jaka będzie przyszłość naszej planety. Dlatego to tak ważne, by być bliżej ziemi, bliżej samego siebie. Zatrzymać się

i usiąść. Wyobraź sobie, że Matka Ziemia jest wielkim siedziskiem, ale bez oparcia... Te słowa polskiego studia Malafor opisują jeden z nowych projektów grupy – oparcie „Mobile”. Możesz je umocować na sobie, na trzonku od łopaty lub znalezionym kiju. Czy jest ci potrzebne? Zależy, jak bardzo potrzebujesz oparcia...

### Na chłopski rozum

Wielu projektantów szuka korzeni i odwołuje się do motywów ze świata wsi. Urbanizacja i globalizacja powodują, że to, co lokalne, wydaje się prawdziwsze niż plastikowy świat popkultury. Praca rąk, proste gospodarskie przedmioty zostają podniesione do rangi symbolu tego, co autentyczne i funkcjonalne. Chłopski rozum jest dziś na wagę złota, wystarczy przypomnieć sobie złotą „Farmę” Studia Job. Widły, łopaty, grabie, stołki do dojenja krów, kanki na mleko pojawiają się czasem dla żartu, innym razem ich

bezpretensjonalna prostota staje się rodzajem manifestu, czym powinien być dziś design. W wiejskim świecie świadomość, że wszystkie nasze działania mają swoje konsekwencje, jest prawdą podstawową. Designerzy myślą dziś w sposób szczególnie o swoim wpływie na otoczenie, środowisko i użytkowników. Szukają mądrej drogi dla designu.

Pośród wystaw towarzyszących tegorocznym targom iSaloni w Mediolanie moją uwagę zwróciły prace młodych projektantów ze Studio Formafantasma. Ich projekt „Autarchy” to rodzaj hipotetycznego scenariusza, jak może wyglądać życie i wytwarzanie dóbr w zamkniętej, samoograniczającej się społeczności. Instalację tworzą przedmioty w naturalnych kolorach, o prostych, pięknych kształtach. Wszystkie wykonane są z naturalnych składników: przetworzonej mąki, odpadów rolnych, wapienia naturalnego, jajek. Biodegradowalne naczynia,

**Praca rąk, proste gospodarskie przedmioty zostają podniesione do rangi symbolu tego, co autentyczne i funkcjonalne. Chłopski rozum jest dziś na wagę złota, wystarczy przypomnieć sobie złotą „Farmę” Studia Job.**

lampy i miotły powstałe dzięki współpracy z włoskimi rzemieślnikami pokazują, jak ważne są więzi – między ludźmi, tradycją i przyszłością, człowiekiem i naturą.

### Swojskie klimaty

W nurcie swojskich przedmiotów są również projekty holenderskiej firmy Weltevree. Siermiężnie proste i trwałe, nie zaskakują nowatorstwem formy. Ważne jest podejście do relacji projektant – odbiorca. Rewolucja przemysłowa i produkcja masowa spowodowały, że z czasem pojawiło się między nimi coraz więcej pośredników. Weltevree świadomie wybiera mniejszą skalę produkcji i wytwarzanie obiektów dostarczanych bezpośrednio do użytkownika. Są one proste jak życie, któremu służą: ceramiczne piece nawiązujące do wiejskich kuchni, wanna ogrodowa z podgrzewaczem zamiast drogiego i wymagającego obsługi basenu, kładka, którą można zamontować nad wiejskim stawkiem czy ławko-taczka dla lubiących podróże... po ogrodzie. Solidność tych przedmiotów wróży im długie i pracowite życie.

### Dla poszukiwaczy:

[www.modusdesign.com](http://www.modusdesign.com)  
[www.malafor.com](http://www.malafor.com)  
[www.formafantasma.com](http://www.formafantasma.com)  
[www.weltevree.info](http://www.weltevree.info)

fot. materiały prasowe Studio Job

